

Sygn. akt II K 49/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Karol Troć

Protokolant st. sekr. sąd. Marzena Głuchowska

w obecności Prokuratora Renaty Duszczyk

po rozpoznaniu w dniach: 9 sierpnia 2017r. i 22 września 2017r.

sprawy: **K. J. (1)** – syna J. i B. z domu K. ur. (...) w S.

oskarżonego o to, że: w dniu 20 października 2014 roku w miejscowości L., powiat (...), województwo (...) dokonał przywłaszczenia powierzonego mienia znacznej wartości w postaci samochodu ciężarowego izotermicznego D. o nr rej. (...) nr nadwozia (...) o wartości 265.800 zł, który stanowi własność (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na podstawie zawartej umowy przewłaszczenia z dnia 03.08.2011 roku w W., który to samochód sprzedał w dniu 20.10.2014 roku S. H. (1),

tj. **o czyn z art. 284§2 kk w zw. art. 294§1 kk w zw. z art. 11§2 kk**

o r z e k a:

I. oskarżonego K. J. (1) uznaje za winnego tego, że w bliżej nieustalonym dniu w grudniu 2013 roku w miejscowości P., województwo (...) dokonał przywłaszczenia powierzonego mienia znacznej wartości w postaci samochodu ciężarowego izotermicznego D. o nr rej. (...) nr nadwozia (...) o wartości 265.800 zł, stanowiącego własność (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na podstawie zawartej umowy przewłaszczenia z dnia 03.08.2011 roku w W., który to samochód przekazał S. H. (1) jako zastaw na zabezpieczenie pożyczki w kwocie 165.000 zł, sporządzając przy tym datowaną na 20 października 2014 roku umowę sprzedaży tego pojazdu z uzgodnieniem, że w przypadku braku rozliczenia umowy pożyczki własność pojazdu z tą datą przejdzie na S. H. (1) jako nabywcę, co stanowi występki z art. 284§2 kk w zw. art. 294§1 kk i za czyn ten na podstawie tych przepisów skazuje go i na podstawie art. 294 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w rozmiarze 100 (sto) stawek dziennych, wysokość jednej stawki ustalając na kwotę 50 (pięćdziesiąt) zł,

II. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec K. J. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłacenie na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 265.800 (dwieście sześćdziesiąt pięć tysięcy osiemset) zł,

III. zasądza od K. J. (1) na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 2.040 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, przejmując poniesione wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 49/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. J. (1) w dniu 5 maja 2011 r. zawarł z (...) Bank (...) SA umowę kredytu inwestycyjnego nr (...) w wysokości 280 tys. zł, którego zabezpieczeniem na mocy osobnej umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 3 sierpnia 2011 r., podpisanej z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w imieniu oskarżonego przez jego córkę M. J., stał się samochód ciężarowy izotermiczny D. o nr rej. (...) nr nadwozia (...) o wartości 265.800 zł netto wg faktury VAT z dnia 28.04.2011 r. Mocą tej umowy Bank przejął pojazd na własność, pozostawiając go we władaniu oskarżonego w charakterze biorącego w użyczenie – z prawem używania i pobierania pożytków aż do czasu wygaśnięcia umowy lub otrzymania od banku żądania wydania go. W umowie podkreślono, że oskarżony nie może tego pojazdu oddać innej osobie do używania, sprzedać ani obciążyć, ma natomiast obowiązek m.in. trwale i widocznie oznaczyć pojazd jako własność banku i wydać go na pierwsze pisemne żądanie, co mogło nastąpić w przypadku braku spłaty wierzytelności w umownych terminach.

Mimo tego zobowiązania K. J. (1) jesienią 2013 r. porozumiał się ze S. H. (1), iż ten zainwestuje/pożyczy mu 165 tys. zł na działalność handlową związaną z importem czosnku, a dla zabezpieczenia zwrotu kapitału z odsetkami otrzyma w zastaw przedmiotowy samochód ciężarowy D.. W bliżej nieustalonym dniu w grudniu 2013 roku K. J. (1) doprowadził ten pojazd do siedziby firmy S. H. (1) w miejscowości P., gdzie go pozostawił. Ustne porozumienie między nimi określało, że K. J. (1) po kilku miesiącach przedstawi dokumentację handlową, by ustalić ekonomiczny efekt przedsięwzięcia, sporządzą pisemną umowę, z której wynikałby tytuł prawny inwestycji i osiągniętego zysku, oskarżony spłaci S. H. (1) i odbierze od niego samochód. Zamiast umowy zastawu sporządzili umowę sprzedaży tego pojazdu z przysłą datą jej zawarcia, tj. z datą 20 października 2014 r. Celem tak spisanej umowy było to, by dopiero po tej dacie, na wypadek nierozliczenia się przez oskarżonego, S. H. (1) stał się właścicielem pojazdu i mógł go sprzedać, by odzyskać zainwestowane pieniądze. Oskarżony nie rozliczył się z nim finansowo, więc S. H. (1) 30 grudnia 2014 r. przerejestrował pojazd na siebie. Oskarżony nadal prosił, by go jeszcze nie sprzedawał, składając obietnice jego „wykupienia”, ale wobec jej niespełnienia, S. H. (1) zrealizował swoje prawa i w dniu 9 października 2015 r. sprzedał pojazd za kwotę 175 tys. zł brutto Europejskiemu Funduszowi Leasingowemu SA we W..

Ponieważ K. J. (1) nie regulował w terminie rat kredytu i nieskutecznymi okazały się próby kontaktu z nim, pismem z dnia 4 września 2015 r., odebranych w dniu 8 września 2015 r., Bank wezwał oskarżonego do wydania pojazdu, ale ten z racji wcześniejszej sprzedaży już go nie wydał.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków S. H. (1) k. 340-341v i 111v-112, C. N. k. 323-323v i 83v-84v, M. J. k. 77 i 266-267, częściowo wyjaśnień K. J. (1) k. 128-128v oraz dowodów z dokumentów w postaci: zawiadomienie o przestępstwie wraz załącznikami k. 1-39, umowa kredytu nr (...) wraz z pełnomocnictwem k.52-57, dokumenty z Urzędu Miejskiego w K. dotyczące rejestracji pojazdu m-ki (...) k. 87-90, dokumenty ze Starostwa Powiatowego w P. dotyczące rejestracji pojazdu m-ki (...) k. 102-106, umowa sprzedaży samochodu m-ki (...) k. 114-116, dane o karalności K. J. k.121-123, 271-273, 312, 329-331, dane osobopoznawcze K. J. (1) k. 134, dokumentacja z Europejskiego Funduszu Leasingowego S.A. z siedzibą we W. k. 163-179, opinia sądowo-psychiatryczna K. J. (1) k. 180-184 , protokół badania sądowo-psychiatrycznego K. J. k. 249-251, pismo z D. Bank k. 333, dokumentacja medyczna dot. K. J. (1) k. 275,-276, 281-284, 286-288.

K. J. (1) w postępowaniu przygotowawczym werbalnie przyznawał się do sprzedaży pojazdu, będącego przedmiotem przewłaszczenia na zabezpieczenie na rzecz D. Banku, jednakże twierdził, że nie działał na szkodę pokrzywdzonego, bo zamierzał spłacać kredyt, zaciągnięty w 2011 r. Umowę przewłaszczenia podpisała z jego upoważnienia córka M. J., bo on był wówczas tymczasowo aresztowany. Początkowo spłacał raty kredytu. Po opuszczeniu aresztu wnioskował do banku o niższe raty, płacił mniej niż żądali, bo nie miał środków. Potem przestał płacić w ogóle, bo czekał, aż zmniejszą mu raty kredytu. Później zaczęli przyjeżdżać ludzie z firmy windykacyjnej, żądając wydania m.in. samochodu, będącego przedmiotem zabezpieczenia. Jego wówczas nie było w domu; córce mówił na pytania o ten samochód, że go komuś pożyczył, mimo iż w tym czasie już go sprzedał S. H. (1), od którego pożyczył pieniądze w kwocie 120 tys. zł. Miał zamiar odzyskać go od H., gdy będzie miał pieniądze i zwrócić bankowi; mówił mu, by go nie sprzedawał, bo gdy zarobi, to odda mu dług i zabierze samochód, ale ostatecznie pieniędzy nie miał. Samochód miał być dla H. zabezpieczeniem, gdy zaczął się upominać o zwrot długu.

W toku postępowania sądowego oskarżony nie został przesłuchany, ponieważ nie stawiał się bez należytego usprawiedliwienia na rozprawie głównej, gdy rozpoczęto i kontynuowano przewód sądowy, a z innego postępowania uzyskano informację, iż oskarżony zmienił miejsce pobytu, nie podając nowego i jest poszukiwany do odbycia kary w jednej sprawie oraz do udziału w rozprawie w innej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wyjaśnieniom oskarżonego generalnie można dać wiarę. S. H. (1) potwierdził okoliczności, w jakich stał się właścicielem przedmiotowego pojazdu, choć różna była wskazywana przez nich kwota pożyczki. Możliwe jest również, że oskarżony miał zamiar odebrać (odkupić) pojazd i zwrócić bankowi, istota zarzutu nie tkwi jednak w zamiarach względem kredytu, ale w działaniach względem przedmiotu zabezpieczenia.

S. H. (1) zeznał, że poznał K. J. (1) jesienią 2013 r. i pożyczył mu, czy raczej zainwestował w jego przedsięwzięcie związane z obrotem czosnkiem, kwotę 165 tys. zł, a ten jako zabezpieczenie zaproponował oddanie w zastaw samochodu D.. Po kilku miesiącach K. J. powiedział mu, że nie jest w stanie zwrócić mu pieniędzy i zaproponował, by wziął ten samochód w rozliczeniu. Zgodził się i dał mu jeszcze pół roku na wykup samochodu. J. nadal nie zwracał mu pieniędzy, więc dał ogłoszenie o sprzedaży pojazdu i 09.10.2015 r. sprzedał go (...) SA we W.. W Sądzie sprecyzował, że fizycznie J. przekazał mu ten samochód jako zastaw już w grudniu 2013 r., sporządzając umowę sprzedaży z datą przyszłą - 20 października 2014 r., bo do tego terminu miał się z nim rozliczyć z pożyczki, nadto przyszła data miała uniemożliwić dalszą odsprzedaż przed tym rozliczeniem. Samochód był prawie nowy, z małym przebiegiem, był wart dużo więcej niż kwota pożyczki – nawet do 300 tys., ale miał być tylko zabezpieczeniem, bo J. wcale nie chciał go sprzedawać, a i on go nie potrzebował. Zeznając wcześniej podał, że kupił go od J. w październiku 2014 r., bo wcześniej tylko u niego stał jako zastaw, a jego własnością stał się z datą wpisaną na umowie, zgodnie z porozumieniem z J., który do tego czasu miał się rozliczyć i odebrać zastaw. Wskazał też, że wszystkie kontakty z K. J. miały miejsce w siedzibie jego firmy w P..

C. N. zeznał, że jako przedstawiciel firmy windykującej należności D. Banku z tytułu umowy kredytu rozmawiał z oskarżonym od około połowy 2014 r. w kwestii płatności zadłużenia; nie rozmawiali wówczas o samochodzie, będącym przedmiotem zabezpieczenia. Na początku 2015 r. otrzymał też zlecenie udania się do siedziby firmy oskarżonego i m.in. zinventaryzowania przedmiotów zabezpieczenia umowy, w tym samochodu ciężarowego D.. Od córki oskarżonego usłyszał, że samochód jest w trasie, miała później podać czas i miejsce, gdzie można go obejrzeć, ale nie podała. W późniejszym czasie pojazdu również nie widział, bo miał być gdzieś w trasie.

M. J. podała, że na podstawie pełnomocnictwa od ojca w jego imieniu podpisała umowy przewłaszczenia na rzecz D. Banku samochodu D. i wózka widłowego jako zabezpieczenia. Kilkakrotnie był u nich windykator po to, by odebrać samochód, ale go nie odebrał, bo zastanawiali się, czy go wydać, czy zawrzeć ugodę. Nie wie, gdzie jest ten samochód, nie wie o jego sprzedaży, reprezentowała firmę ojca sporadycznie, on sam na co dzień zarządza firmą i powinien wiedzieć wszystko o tym pojeździe. W sądzie świadek zaslaniała się ogólną niepamięcią i nieznaną szczegółów, przyznając własnoręczność podpisów pod umowami przewłaszczenia na zabezpieczenie. Po jej przesłuchaniu na policji oskarżony powiedział jej, że przedmiotowy samochód ciężarowy oddał znajomemu w zastaw do chwili spłaty zadłużenia.

Zeznaniom wszystkich tych świadków zdaniem Sądu można było dać wiarę, bowiem co do zasady korespondują ze sobą wzajemnie oraz z wyjaśnieniami oskarżonego i z dowodami z dokumentów. Wprawdzie w zeznaniach S. H. (1) pojawia się rozbieżność co do daty zakupu pojazdu, jednakże zdaniem Sądu pozorna. Świadek ostatecznie wyjaśnił bowiem, że faktycznie otrzymał go już w grudniu 2013 r. i już wówczas spisali z oskarżonym umowę jego sprzedaży z datą 20 października 2014 r., ale ich wspólną wolą było, by samochód stanowił zastaw na zabezpieczenie pożyczki z prawem zaspokojenia się z przedmiotu zastawu po wpisanej w umowie dacie. Jego zdaniem to właśnie z dniem 20 października 2014 r. stał się właścicielem samochodu, dlatego pierwotnie zeznał, że kupił go od oskarżonego w tym dniu. W ocenie Sądu okoliczności transakcji usprawiedliwiają takie wprowadzające w błąd, bo niekompletne, oświadczenie świadka podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym.

Zeznania świadków **R. M.**, który był przesłuchiwany co do innego przedmiotu zabezpieczenia, nieobjętego zarzutem oraz **J. K.**, przesłuchanej jako pracownik (...) SA na okoliczność zakupu samochodu D. od S. H., posiadającej wiedzę jedynie z dokumentów, nie wniosły do sprawy istotnych treści.

Sąd nie znalazł podstaw, by wątpić w rzetelność i moc dowodową ujawnionych na rozprawie głównej dokumentów. Nie wzbudziła również wątpliwości Sądu wywołana w tej sprawie opinią sądowo-psychiatryczną, w której biegli nie znaleźli podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego w czasie czynu. Uzyskana przez Sąd z akt innego postępowania kopia opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczyła już jedynie zdolności oskarżonego do udziału w rozprawie i choć początkowo na jej podstawie Sąd procedował pod nieobecność K. J., wobec informacji o wycofaniu się z niej przez biegłych w związku z nowymi dokumentami, Sąd „unieważnił” skutki tej decyzji procesowej, rozpoczynając przewód sądowy na nowo – w terminie, na który oskarżony nie dostarczył stosownych dokumentów, należycie usprawiedliwiających przyczynę jego nieobecności. W sytuacji, gdy oskarżony zaczął się ukrywać, zdaniem Sądu nie można było uznać, że jego nieobecność jest usprawiedliwiona tylko dlatego, że we wcześniejszym okresie występowały u niego dolegliwości, które nieobecność tę na wcześniejszych terminach mogły usprawiedliwiać.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy daje pełne podstawy do przypisania K. J. (1) sprawstwa i winy w zakresie zarzuconego mu czynu, choć z modyfikacją jego opisu. Choć nie zostało to uwidocznione w dowodzie rejestracyjnym pojazdu, samochód D., będący przedmiotem zarzutu, był początkowo własnością K. J. (1), ale następnie mocą umowy przewłaszczenia z sierpnia 2011 r. przeniósł on jego własność na bank i samochód ten przestał być jego własnością. Pojazd został mu powierzony - pozostawiony do używania i pobierania pożytków, ale oskarżony miał obowiązek zwrócić go na żądanie banku, miał też zakaz przekazywania go innej osobie, obciążania i sprzedawania. Oskarżony, niezależnie od swoich zamiarów względem umowy kredytu, nie wywiązał się z tego obowiązku oraz złamał wszystkie te zakazy. W ocenie Sądu oskarżony ewidentnie postąpił z owym samochodem jak właściciel – zapewnił S. H. (1), że jest jego właścicielem, nie wspominał mu o przewłaszczeniu na rzecz banku, oddał mu go na blisko rok (w grudniu 2013 r., z terminem rozliczenia i odbioru w październiku 2014 r.) jako zabezpieczenie pożyczki - przedmiot zastawu, ze wskazaną w zeznaniach S. H. (1) wolą, by na wypadek braku rozliczenia w określonym terminie jego własność przeszła na pożyczkodawcę – zastawnika, tak by ten mógł pojazd sprzedać i z ceny zakupu zaspokoić swą wierzytelność.

Istotą występku przywłaszczenia jest właśnie to, że sprawca umyślnie, wiedząc, że nie jest właścicielem, postępuje z rzeczą jak właściciel, włączając ją do swego majątku z wyłączeniem jej z majątku rzeczywistego właściciela. Oskarżony wiedział, że nie jest właścicielem tego pojazdu, co wynika nie tylko z całkowicie jasnej, prostej treści umowy przewłaszczenia, ale i z jego wyjaśnień, że miał zamiar odzyskać pojazd i zwrócić go bankowi, tylko z przyczyn finansowych mu się nie udało. Mając tę świadomość oddał pojazd S. H. (1), obciążył go na podstawie ustnej umowy, którą na podstawie woli stron można uznać za umowę zastawu z modyfikacją, że wierzyciel/zastawnik (S. H. (1)) zamiast zaspakając się zgodnie z przepisami o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, będzie mógł legitymować się umową sprzedaży pojazdu i swobodnie nim dysponować. W tym celu spisali umowę sprzedaży pojazdu, która następnie posłużyła do jego przerejestrowania – i dalszej odsprzedaży. Obciążyć rzecz prawem ograniczonym zastawu może na podstawie zawartej z wierzycielem umowy jedynie jej właściciel (art. 307 kc). Ze względu na to oskarżony zachowaniem swym, tj. obciążeniem pojazdu zawartą umową zastawu, co miało miejsce już w grudniu 2013 r. w P., wyczerpał znamiona przywłaszczenia powierzonego mu przez bank samochodu D., tj. występku z art. 284 § 2 kk. Wskazana przez pokrzywdzonego wartość pojazdu (265 800 zł), wynikająca z umowy przewłaszczenia jako wartość netto (a więc wartość rynkowa, przeciętna była jeszcze wyższa, bo powiększona o 23% podatku), nie była kwestionowana przez żadną ze stron, była zaś wiarygodna choćby w świetle zeznań S. H. (1), który podkreślał niski wiek i przebieg oraz świetny stan techniczny auta i wskazywał na ceny bardziej wyeksploatowanych egzemplarzy, wahających się od 220 do nawet 300 tys. zł. Z uwagi na to w świetle treści art. 115 § 5 kk kwalifikację prawną czynu oskarżonego należało uzupełnić o art. 294 § 1 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami określonymi w kodeksie karnym. Biorąc pod uwagę stopień jego winy i stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu Sąd baczyl równocześnie, aby dolegliwość

wynikająca z kary nie wykraczała poza ramy przez nie wyznaczone, a także miał na względzie cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, przypisanego oskarżonemu, Sąd wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego przez niego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać jego zamiaru i motywację. Oceniając stopień jego winy Sąd uwzględniał głównie przesłanki zarzucalności (zdolność do zawinienia, możliwość rozpoznania bezprawności czynu, normalna sytuacja motywacyjna), ale opierając się na kompleksowej koncepcji winy, także treść stosunku sprawcy do popełnienia czynu zabronionego, a także sposób działania.

Oskarżony nie działał w sposób nagły, powodowany jakimś impulsem, jak niespodziewana oferta odkupienia pojazdu za bardzo wysoką kwotę; przekazał go S. H. (1) w sposób przemyślany, po rozmowach co do sposobu zabezpieczenia pożyczki - wiedząc, że dając ten sam przedmiot po raz drugi jako zabezpieczenie, tylko innemu wierzycielowi i bez informowania ich o tym, jedno z tych zabezpieczeń czyni fikcyjnym. Oskarżony nie podjął przy tym należytych starań, by rozliczyć się z pożyczki z S. H. (1) ani nie płacił rat kredytu bankowego, co powstrzymałoby bank przed próbą odzyskania swojej własności i nie naraziło nikogo na wymierne straty, a zamiast tego zaprzestał całkowicie spłaty rat czekając, aż bank zaakceptuje jego żądanie obniżenia wysokości raty miesięcznej. Wartość szkody, choć przecież znaczna, nie przekracza znacząco ustawowego progu mienia znacznej wartości.

Przy ocenie stopnia winy oskarżonego Sąd z jednej strony miał na uwadze to, że K. J. (1) był wcześniej wielokrotnie karany sędownie, w tym za przestępstwa przeciw mieniu i dokumentom, ma odbyć karę pozbawienia wolności, ale jest poszukiwany listem gończym, i winien doskonale zdawać sobie sprawę z możliwych konsekwencji popełnienia nowego, poważnego przestępstwa przeciw mieniu, a mimo to świadomie i planowo zdecydował się na jego popełnienie. Również jako przedsiębiorca winien sobie szczególnie zdawać sprawę z komplikacji, jakie pojawiają się, gdy kontrahent nie wywiązuje się z zobowiązania i likwiduje zabezpieczenie, którego od niego wcześniej przezornie zażądano.

Występek z art. 284 § 2 kk kwalifikowany w art. 294 § 1 kk znamieniem mienia znacznej wartości, zagrożony jest karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Uwzględniając stopień winy i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, fakt działania w warunkach powrotu do przestępstwa, Sąd uznał, że brak jest podstaw do wymierzania oskarżonemu kary w wysokości ustawowego minimum czy niewiele od niego wyższej. Kara taka byłaby właściwa dla wcześniej niekaranego sprawcy przestępstwa, przy niewielkiej czy naprawionej szkodzie itp. Czyn K. J. (1) takich kryteriów nie spełnia. Dlatego też Sąd uznał, że konieczne, ale i wystarczające dla osiągnięcia celów kary – przede wszystkim w zakresie wychowawczym, ale też w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej, będzie wymierzenie K. J. (1) za przypisany mu czyn kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Z tych samych względów Sąd uznał, że niezasadnym byłoby stosowanie wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary (zwłaszcza że ma on obecnie do odbycia karę 2 lat pozbawienia wolności w innej sprawie), co teoretycznie byłoby możliwe, gdyby stosować wobec niego nie ustawę obowiązującą obecnie, co jest zasadą, ale ustawę obowiązującą w dacie czynu, gdy możliwe było warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 1 rok również wobec osób wcześniej karanych. Wobec braku ku temu przesłanek, Sąd zastosował ustawę obowiązującą obecnie.

Z uwagi na to, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (i korzyść taką osiągnął, unikając przymusowego, zastępczego wykonania jednego z zobowiązań), Sąd na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył mu również karę grzywny – z uwzględnieniem wskazanych wcześniej przesłanek jej wymiaru – w ilości 100 stawek dziennych, wysokość jednej stawki dziennej ustalając z uwzględnieniem możliwości zarobkowych oskarżonego na kwotę 50 zł.

Wobec złożenia przez pokrzywdzonego wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, Sąd na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego ten środek kompensacyjny w postaci obowiązku zapłacenia na rzecz podmiotu, na który oskarżony przeniósł własność przywłaszczzonego następnie pojazdu kwoty 265 800 zł, bowiem, niezależnie od

stopnia spłacenia kredytu, oskarżony przywłaszczył, a więc wyłączył z majątku pokrzywdzonego rzecz o takiej właśnie wartości.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego na trzech terminach rozprawy na rzecz oskarżyciela posiłkowego Sąd orzekł na podstawie art. 616 § 1 pkt 2 kpk i art. 627 kpk, nie orzekając o etapie postępowania przygotowawczego z uwagi na niedopuszczalne podjęcie się dwóch ról procesowych – pełnomocnika pokrzywdzonego jako strony tego postępowania oraz świadka, co dopiero na etapie sądowym zostało wyeliminowane.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk i art. 624 § 1 kpk, zwalniając oskarżonego od obowiązku ich uiszczenia w całości wobec uznania, że ich zasądzenie od oskarżonego byłoby niecelowe. Jak wiadomo Sądowi z urzędu z innych postępowań z udziałem K. J. (1), ciążą na nim wielomilionowe zobowiązania finansowe, w tym wobec Skarbu Państwa, a ich egzekucja od dłuższego czasu pozostaje całkowicie bezskuteczna.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.